

**Renata Jedlińska**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

# **INSTYTUCJA PAŃSTWA W DOBIE GLOBALIZACJI**

## **Wprowadzenie**

Poszerzenie władzy państwa odbywało się w tempie niewidzialnym od czasów Wielkiego Kryzysu<sup>1</sup>. Nowoczesne państwo rozwijało się w XVIII i XIX w. Dokonujące się procesy rozwojowe oznaczały m.in. zeświecczenie sfery politycznej, prowadzące do religijnej neutralności państwa; wytworzenie się charakterystycznej dla nowoczesnego państwa suwerenności wewnętrznej i zewnętrznej; zmianę struktur panowania od państwa wieków średnich opartego na osobistych powiązaniach oraz stosunkach między rządzącymi i rządzonymi do państwa terytorialnego, funkcjonującego na określonym terytorium. Jednocześnie jednak następował rozwój nowoczesnych społeczeństw. Gospodarczy kapitalizm wymuszał nowy sposób gospodarowania i myślenia. W miejsce religijno-teologicznego prawa natury pojawił się racjonalny system wartości, zaczęto podkreślać prymat jednostki ludzkiej, jej naturalnych praw, z prawem do życia, wolnością i własnością na czele<sup>2</sup>.

Wydaje się, iż tradycyjne państwo narodowe, oparte na nowożytnych ideach racjonalizmu, nacjonalizmu i nowoczesności, przeżyło już swój „złoty wiek” i okres rozkwitu ma już za sobą<sup>3</sup>.

Wzrost znaczenia korporacji transnarodowych (KTN) i organizacji międzynarodowych we współczesnych procesach globalizacji relatywnie osłabia jego rolę. Pomimo rosnącego „zagęszczenia” i zmiany układu sił na scenie globalnej, państwa pozostają nadal bez wątpienia najważniejszymi aktorami w polityce i gospodarce światowej.

---

<sup>1</sup> W. Morawski, *Globalizacja polityczna: wylanianie się mechanizmów regulacji globalnej*, „Transformacje” 2001/2002, nr 1/4, s. 244-251.

<sup>2</sup> K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, *Spółczesność i polityka: podstawy nauk politycznych*, Warszawa 2003, s.246.

<sup>3</sup> R. Kuźniar, *Zmiany w strukturze porządku międzynarodowego*, „Sprawy Międzynarodowe” 2003, nr 1, s. 11-12.

Nie oznacza to, że państwo jako takie przeżyło się i miało ulec rozkładowi czy zanikowi. Wprost przeciwnie, państwo jako instytucja ładu gospodarczego i społeczno-politycznego może odegrać w nich istotną i pozytywną rolę. Jednak, aby tak się stało, konieczne są zmiany funkcji, zadań oraz narzędzi polityki państwa jako instytucji społeczno-ekonomicznej. Po procesach globalizacji można spodziewać się więc raczej ewolucyjnej transformacji roli państwa niż jego całkowitego upadku i zaniku<sup>4</sup>. Należy zgodzić się z poglądem, że w tych warunkach nie zmniejsza się rola państwa i rządu, lecz ich zadania stają się trudniejsze, bardziej skomplikowane. Muszą dzielić się władzą z innymi siłami, nie są już jedynymi ważnymi, ale wciąż jednak pozostają najbardziej wpływowymi aktorami. Wynika to z tego, iż: to one podejmują zasadnicze decyzje polityczne, powołują organizacje międzynarodowe, spełniają istotną funkcję mediatora i strategicznego pośrednika między sferą krajową a międzynarodową, są najskuteczniejszym gwarantem stabilności i bezpieczeństwa, dbają o odpowiednią jakość takich dóbr publicznych, państwo okazuje się pomocne w rozładowywaniu rozmaitych napięć i sprzeczności między kapitałem a pracą, jest kluczowym źródłem poczucia zbiorowej tożsamości, bez którego funkcjonowanie społeczeństwa byłoby bardzo ułomne.

Z tych wszystkich powodów trudno sobie wyobrazić, aby organizmy państwowe zostały szybko zastąpione przez jakiś inny podmiot w roli instancji decydującej i głównego czynnika sprawczego zarówno na arenie wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Warto też podkreślić, że wymienione przymioty państwa mają ważne znaczenie dla pomyślnego rozwoju procesów globalizacji – i to niezależnie od tego, że współczesne państwa narodowe wydają się często za małe, aby skutecznie rozwiązywać duże, globalne problemy ludzkości, a jednocześnie zbyt duże, aby podejmować mniejsze, lokalne kwestie. Globalizacja potrzebuje silnych oraz sprawnych państw, a tezę, iż państwa słabe, zdeorganizowane, skorpumpowane czy upadłe (*jailed states*) są dzisiaj „czarnymi dziurami globalnego systemu ekonomicznego”<sup>5</sup>, można by z powodzeniem rozciągnąć także na sferę polityczną. Trudno byłoby nie zgodzić się z następującym wnioskiem jednego z niemieckich politologów, Hannsa Maulla: „Pomimo wszystkich trudności utrzymania przez państwo swojej pozycji w warunkach globalizacji, nie widać innej alternatywy. Państwo, jako instancja pośrednicząca pomiędzy sprzecznymi

<sup>4</sup> E. Okoń-Horodyńska, *Wyzwania procesu globalizacji wobec człowieka*, Wydawnictwo AE, Katowice 1999, s. 50-54; R. Kuźniar, *Globalizacja, geopolityka i polityka zagraniczna*, „Sprawy Międzynarodowe” 2000, nr 1, s. 7.

<sup>5</sup> M. Wolf, *Will the Nation-state Survive Globalization?* „Foreign Affairs” January-February 2001, s. 190.

wymaganiami wysuwanymi wobec polityki, zyska pod pewnymi względami nawet na znaczeniu<sup>6</sup>. Choć władza państw relatywnie maleje, to w kategoriach absolutnych jest ona wciąż najpoważniejsza, także w zakresie kontroli i sterowania procesami globalizacyjnymi<sup>7</sup>.

Państwo jest więc niezastępowalne<sup>8</sup>, nie stanowi ono jakiegoś biernego organu, który jedynie poddaje się wpływowi czy naciskom, jest raczej plastycznym organizmem, adaptującym się do zmieniających się warunków społecznych. Dlatego też nie ma mowy o zaniku państwa, a jedynie o jego przekształcaniach, dostosowaniach<sup>9</sup>.

Konieczne wydaje się ustanowienie nowego ładu globalnego, w którym państwo zajmie należne mu, ważne, choć niedominujące miejsce. Nadal aktualna powinna pozostać humanistyczna zasada, iż „to państwo jest dla człowieka, a nie człowiek dla państwa”! Kluczowym zatem problemem do rozwiązania musi pozostać kwestia takiego prowadzenia polityki globalizacji i przemian państw, aby służyły one zwykłym ludziom, nie zaś tworzyły sytuacje, w których ludzie ci padają ofiarą nierozważnej polityki<sup>10</sup>.

Zwiększa się grono ekonomistów, którzy uważają, że w najbliższej przyszłości rola państwa powinna wzrosnąć wobec zwiększającego się zapotrzebowania na jego interwencje w kwestiach społecznych, ekonomicznych, a przede wszystkim jako stymulatora konkurencyjności.

Dyskusja wokół państwa i jego polityki odżyła na nowo również z powodu nasilających się procesów globalizacji, integracji regionalnej oraz działania międzynarodowych organizacji gospodarczych. Wszystkie te zjawiska stanowią niewątpliwie rodzaj wyzwań wobec współczesnego państwa i realizowanej przez niego polityki. Można je uznać za „siły zewnętrzne”, które będą wymuszać nowe i zmienione zachowania państwa. Przede wszystkim należy się zgodzić z tezą, iż w warunkach procesu globalizacji państwo musi prowadzić swą politykę w znacznie trudniejszych warunkach, ze świadomością poważnych ograniczeń i zagrożeń. „Dotyczy to zwłaszcza potrzeby zachowania tzw. zdrowych podstaw polityki makroekonomicznej – polityki stabilizacji i prorozwojowej polityki w zakresie stóp procentowych, polityki budżet-

<sup>6</sup> H.W. Maull, *Geopolityka w XXI wieku: Jaką przyszłość ma państwo narodowe?* „Deutschland” 1999, nr 6, s. 28.

<sup>7</sup> W. Anioł, *Państwo postsuwerenne? Rozproszenie władzy w środowisku międzynarodowym*, „Sprawy Międzynarodowe” 2002 nr 4, s. 10.

<sup>8</sup> W. Morawski, op. cit., s. 244-251.

<sup>9</sup> M. Bogunia-Borowska, M. Śleboda, *Globalizacja i konsumpcja. Dwa dylematy współczesności*, Universitas, Kraków 2003, s. 27-28.

<sup>10</sup> B. Liberska, *Procesy globalizacji i regionalizacji w gospodarce światowej*, [w:] *Globalizacja gospodarki światowej a integracja regionalna*, Komitet Prognoz „Polska w XXI w.”, PAN, Warszawa 1998, s. 25.

towej, a także mikroekonomicznej polityki technologicznej, polityki wspierania innowacyjności i konkurencyjności przedsiębiorstw, polityki wspierania rozwoju eksportu i wykorzystania zagranicznych inwestycji bezpośrednich, polityki oświatowej i rozwoju kapitału ludzkiego”<sup>11</sup>.

Proces globalizacji można także postrzegać jako zestaw wyzwań, określanych często mianem problemów globalnych. Zalicza się do nich wyzwania ekologiczne, demograficzne oraz społeczne. One także wymagają pragmatycznych działań, m.in. na poziomach lokalnym i krajowym. Oznacza to w praktyce potrzebę rozsądnego interwencjonizmu państwowego oraz polityki regionalnej.

Procesy globalizacji mają coraz silniejszy wpływ na wewnątrz krajowe i makroekonomiczne oddziaływania państwa. Kształtowanie się współczesnej, światowej konkurencyjności przedsiębiorstw, branż i gospodarek jest interakcyjnym procesem wielu podmiotów, wśród których ważną rolę może odegrać państwo realizujące długofalową oraz kompleksową strategię. W ten oto sposób wewnętrzna polityka państwa będzie nabierać międzynarodowego wymiaru. Coraz wyraźniejsza staje się dziś w krajach rozwiniętych tendencja do odchodzenia państwa od angażowania się w podtrzymywanie tradycyjnych, mało konkurencyjnych gałęzi przemysłu oraz sektora publicznego. W to miejsce wkraczają takie działania państwa, które polegają na promowaniu zaawansowanych technicznie branż, a to z kolei dynamizuje długofalowy wzrost i konkurencyjność gospodarek. Polityka państwa zorientowana na tworzenie warunków do szybszego oraz skuteczniejszego budowania konkurencyjności stanowi kolejny ważny aspekt roli państwa w dokonującym się procesie globalizacji.

Złożoność tego zjawiska można wyjaśnić, wskazując na trudności, jakie muszą pokonywać gospodarki narodowe nawet krajów o wysokim poziomie rozwoju. Widocznym jej efektem są problemy, z którymi borykają się kraje i regiony, a które dowodzą wzrostu stopnia ich współzależności ekonomicznej. Ta przejawia się w wysokiej wrażliwości na współpracę i współdziałanie, a także znacznej podatności na szkody wynikające z jej zerwania. Nawet niewielka zmiana kosztów produkcji danego towaru może poważnie odbić się na konkurencyjności gospodarki danego kraju.

Problemy rosnącej konkurencyjności międzynarodowej, które wymuszają zmiany zachowania współczesnego państwa, są elementem coraz szerszego i intensywniejszego otwierania się gospodarek, przede wszystkim słabiej rozwiniętych, które w ten sposób poszukują drogi wzrostu gospodarczego i poprawy pozycji na światowych rynkach<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> B. Liberska, op. cit.

<sup>12</sup> A. Zorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych w gospodarce światowej*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 39-48.

Globalizacja wyznacza nowe ramy gospodarowania. Dokonywanie racjonalnych wyborów wykraczających w warunkach globalizacji poza rynek krajowy pozwala zwiększyć efektywność alokacji czynników wytwórczych. Może to mieć pozytywny wpływ na poziom dochodu narodowego i poprawę życia mieszkańców danego kraju. „Żeby jednak móc wykorzystać szansę, jaką daje proces globalizacji, nieodzowna jest stosowna polityka gospodarcza. Chodzi przede wszystkim o uzdrowienie finansów publicznych, zmniejszenie inflacji i bezrobocia, liberalizację wymiany handlowej i inwestycji zagranicznych, ujednoczenie systemów finansowych i fiskalnych oraz zwiększenie innowacyjności i konkurencyjności przedsiębiorstw”<sup>13</sup>.

Coraz większego znaczenia w procesie otwierania gospodarek oraz globalizacji nabierają przepływy finansowe<sup>14</sup>. Globalizacja rynków finansowych, która zdominowała procesy alokacji czynników wytwórczych w gospodarce światowej, spowodowała, że krajowy rynek finansowy przestał pełnić wyłączną funkcję w transakcjach finansowych podmiotów gospodarczych danego kraju. Obniżenie zaś kosztów transakcji finansowych, dzięki postępowi technicznemu i znacznej liberalizacji obrotu kapitałowego w skali międzynarodowej, powoduje szybki obrót na rynkach kapitałowych.

Intensywnej liberalizacji przepływów finansowych towarzyszy zjawisko związane z samym współczesnym pieniądzem. On, jak stwierdza P. Drucker „zerwał się z uwięzi” i „nie ma ojczyzny”. W efekcie, jakiegokolwiek państwo i jego bank centralny nie mają możliwości kontrolowania w pełni przepływów pieniężnych.

Procesy integracyjne zakładają celowość oraz dobrowolność uczestniczenia w nich członków – państw narodowych. Procedury integracji regionalnej dokonują się poprzez przekształcenie interesów narodowych w jeden wspólny, regionalny, drogą wzajemnych ustępstw. Wyrazem tego procesu jest przekazanie pewnego zakresu funkcji przez państwa do systemu regionalnego jako nadrzędnego wobec interesu narodowego<sup>15</sup>.

Nie tylko procesy integracyjne, ale w ogóle internacjonalizacja życia ekonomicznego i społecznego zmienia charakter uprawnień państwa wynikających z suwerenności. „Coraz poważniejszym problemem staje się pogodzenie atrybutów suwerenności rozumianej jako samowładność i całość, czyli niezależność od oddziaływań jakichkolwiek czynników zewnętrznych oraz jako kom-

<sup>13</sup> E.M. Pluciński, *Makroekonomia gospodarki otwartej*, Warszawa 1999, s.7 5.

<sup>14</sup> R. Piekarski, M. Graban, *Globalizacja i my. Tożsamość lokalna wobec trendów lokalnych*, Universitas, Kraków 2003, s. 80-81.

<sup>15</sup> W. Malendowski, M. Ratajczak, *Euroregiony. Pierwszy krok do integracji europejskiej*, Atla 2, Wrocław 1998, s. 21.

petencje do regulowania wszystkich spraw wewnętrznych z wymogami internacjonalizacji”<sup>16</sup>. Istnienie problemu nie oznacza, że suwerenność państwa ma być przeszkodą w realizacji wymagań wynikających ze współczesnych współzależności integracyjnych czy globalnych. Równość praw i dobrowolność uczestniczenia w ugrupowaniach integracyjnych nie ogranicza suwerenności, nawet za cenę ograniczenia swobody podejmowania decyzji. Dobrowolne zaciąganie przez państwa zobowiązań opiera się na zasadach wzajemności i obopólnych korzyści. Państwa, rezygnując z pewnej swobody w podejmowaniu decyzji, uzyskują w zamian określone uprawnienia. Z tego zaś wynika, że suwerenność i współzależności są raczej „[...] uzupełniającymi się przymiotami państw, a nie przeciwstawnymi czy znoszącymi się wzajemnie”<sup>17</sup>.

Suwerenność przechodzi proces „dostrojenia” się do nowych realiów życia społecznego, określonych przez ścieśnienie czasu i przestrzeni. Zasada suwerenności podlega więc transformacji, a nie erozji. Zmieniają się warunki jej wykonywania. Państwa są współcześnie „nosicielami” i realizatorami integracji regionalnej. Ta zatem z założenia wymaga aktywnego działania państwa; daje ona sporą szansę państwu i jego makroekonomicznej polityce m.in. w zakresie stabilizacji makroekonomicznej, polityki pieniężnej, tworzenia warunków rozwoju postępu technicznego i infrastruktury. Ogromne znaczenie ma także polityka państwa w zakresie porządku prawnego i instytucjonalnego, które muszą uwzględniać zarówno efekt integracji, jak i globalizacji<sup>18</sup>.

Coraz większy wpływ na procesy decyzyjne oraz politykę rządu mają organizacje międzynarodowe – instytucje wielostronne, działające dzięki stałemu i spójnemu zespołowi norm, procedur i struktur współpracy. Dla państwa narodowego owe organizacje stanowią segment otoczenia, same zaś są całościami odrębnymi od państw członkowskich, dysponującymi autonomią, których decyzje i działania nie są sumą oczekiwań członków, lecz raczej ich wypadkową. Organizacje, o których mowa, mają zdolność do aktywności międzynarodowej, co przejawia się w możliwości ich wpływu na zachowania i decyzje państw, na ich politykę wewnętrzną i zewnętrzną, przebieg zjawisk oraz procesów w gospodarce narodowej.

Odgrywane przez organizacje międzynarodowe role i funkcje we współczesnym świecie sprawiają, że nie sposób wyobrazić sobie dziś sytuacji, w której nie istniałyby one jako uczestnicy i partnerzy w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów współczesności. Wydaje się, że spór o pozycję państwa we

---

<sup>16</sup> B. Liberska; op. cit., s. 32.

<sup>17</sup> A. Wasilkowski, *Suwerenność a współzależność* [w:] *Suwerenność we współczesnym prawie międzynarodowym*, Materiały III Ogólnopolskiej Konferencji Prawa Międzynarodowego Jabłonna 24-26 maja 1990, Warszawa 1991.

<sup>18</sup> M. Pietraś, *Oblicza procesów globalizacji*, Wyd. UMCS, Lublin 2002, s. 61-62.

współczesnych stosunkach międzynarodowych to m.in. efekt ogromnej eksplozji organizacji, „[...] które zaciskają wokół niego [państwa] krąg coraz głębiej idących zależności i zwiększają jego «wrażliwość» i «podatność» na zmiany dokonujące się w środowisku międzynarodowym, strukturze systemu międzynarodowego i rodzajach zależności, jakie z dużą siłą dały o sobie znać w połowie tego stulecia”<sup>19</sup>. W praktyce organizacje międzynarodowe mają, więc możliwość oddziaływać na państwa w celu zmiany ich decyzji i polityki, wspierając, doradzając, ale czasem także wymuszając zachowania i podporządkowując je normom prawa międzynarodowego lub regułom postępowania, jakie członkowie organizacji uznali za obowiązujące<sup>20</sup>.

Wymienione procesy: globalizacja, integracja regionalna, otwieranie się gospodarek narodowych oraz rosnący wpływ korporacji, organizacji międzynarodowych, mogą być postrzegane jako naruszanie fundamentów państwa narodowego. Niewątpliwie już dziś obserwujemy „przesuwanie” kompetencji i funkcji z płaszczyzny państwa narodowego na instytucje regionalne czy ponadnarodowe. Można przypuszczać, iż w najbliższych dekadach w wielu dziedzinach państwo będzie występować bardziej w roli lokalnego administratora lub agenta instytucji ponadnarodowej niż suwerennego, niezależnego decydenta, ale nawet wówczas silne i sprawne państwo z dobrze działającymi jego instytucjami stanie się nieodzownym oraz stałym ogniwem istniejącego porządku. Nie będzie to więc zanik państwa, lecz potrzeba nowego myślenia i radykalnych innowacji w kilku sferach: w związku między narodowym rządem i ponadnarodowymi zadaniami, w związku pomiędzy narodowymi rządami a regionalnymi organizacjami, w związku pomiędzy nowymi, ale także bardzo zróżnicowanymi regionami. Można w najbliższych dekadach spodziewać się powstawania politycznych instytucji wykraczających poza naród oraz ponadnarodowe prawa. Twórcami tych nowych instytucji oraz projektodawcami wykraczającego poza narody prawa będą musiały być narodowe rządy i narodowi politycy.

Współczesne państwo ma szansę znaleźć dla siebie miejsce nawet w warunkach nasilających się procesów o charakterze zewnętrznym: globalizacji, regionalizacji itp. Państwo powinno się także „uporać” z zagrożeniami wewnętrznymi, które bez wątpienia wymuszą zmianę jego zachowań. Do tego rodzaju czynników zaliczyć dziś można: etniczne, malejące poczucie bezpieczeństwa obywateli, rosnące dystanse społeczne, a przede wszystkim powszechne dziś na świecie postawy antypaństwowe<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota, mechanizmy działania, zasięg*, red. T. Łoś-Nowak, Wrocław 1999, s. 11.

<sup>20</sup> R. Piekarski, *Refleksje o globalizacji w aspekcie cywilizacyjnym i politycznym*, „Pieniądz i Więź” 2003, nr 1, s. 21-29.

<sup>21</sup> T. Hryniewicz, *Polityczny i kulturowy kontekst rozwoju gospodarczego*, Scholar, Warszawa 2008, s. 269.

Współczesne państwo rzadko postrzegane jest przez swoich obywateli jako „sługa”, „podpora” i „stróż bezpieczeństwa”. Większość powojennych rządów na świecie ocenia się jako złe, niesprawne, zbiurokratyzowane, skorumpowane itp. Takie państwa i takie rządy nie mogą być uznane za satysfakcjonujące obywateli. W obliczu ogromnych, wciąż narastających problemów społecznych rządy muszą szukać takich rozwiązań i takiej polityki, które przywróciłyby państwo obywatelskie.

Globalizacja niesie ze sobą także wiele negatywnych zjawisk, wobec których państwo narodowe nie może być obojętne. Do zjawisk tego rodzaju zaliczyć można terroryzm, rozprzestrzenianie się układów mafijnych, problemy zbrojeń i rozbrojenia, przenoszenie efektów degradacji środowiska naturalnego itp. Proces globalizacji stawia, więc przed państwem wiele nowych i ważnych zadań, do których zaliczyć można np. walkę o zmniejszenie nierówności między krajami, narodami oraz grupami społecznymi, zwiększenie swobody i wolności dla podmiotów gospodarczych i ludzi, wypracowanie reguł gry w procesie umacniania aktywności państwa określanej „negocjacyjną” (służącej umacnianiu pozycji państwa i krajowych podmiotów na arenie globalnej)<sup>22</sup>.

Reasumując, należy raczej odrzucić tezę o zaniku państwa, przynajmniej w najbliższych dekadach. Można zgodzić się natomiast z opinią, iż państwo stoi przed koniecznością głębokich zmian swych zachowań, modyfikacji dotychczas realizowanych funkcji oraz przyjęcia na swe barki nowych zadań, wynikających z przeobrażeń współczesnego, zewnętrznego wobec państwa narodowego, otoczenia. Te pożądane zmiany idą w takim kierunku, aby państwo, jak sugeruje P. Drucker, przestało być odpowiedzialne za „pogodę”, a stało się kreatorem „klimatu”, tworząc w ten sposób warunki i strategie dla działalności krajowych podmiotów oraz obywateli, dla których zarówno życie, jak i gospodarowanie stają się dziś coraz trudniejsze<sup>23</sup>.

Nowy ład globalny stanowi zatem dla państwa narodowego poważną szansę, dającą możliwości przemiany i dalszego rozwoju. Jeśli szansa ta zostanie mądrze i umiejętnie wykorzystana, państwo narodowe umocni się i odnowi jako ważny element ogólnoswiatowego systemu porządków oraz mechanizmów władzy. Decyzje muszą być jednak podjęte przez poszczególne rządy, a ich wyniki będą zależne od umiejętności współdziałania i solidarnego wsparcia dla wspólnych celów przez wszystkie istniejące państwa.

<sup>22</sup> Z. Czachór, *Regionalizm w stosunkach międzynarodowych*, Wrocław 1998, s. 21.

<sup>23</sup> E. Okoń-Horodyńska, op. cit., s. 50-54.

Państwo i jego rząd pozostają bowiem jedyną instytucją, od której obywatele i wyborcy domagać się mogą sprawiedliwości, odpowiedzialności i zmian. Również wyobrażenie, jakoby związek światowych koncernów sam mógł przejąć funkcje państwowe, o czym donosił amerykański „Newsweek”, jest iluzją. Nawet najpotężniejszemu szefowi koncernu nie przyjdzie nigdy do głowy, aby brać odpowiedzialność za procesy rozgrywające się poza przedsiębiorstwem. W kryzysowych sytuacjach dyrektorzy koncernów pierwsi domagają się interwencji państwa. Nie są to wszystkie zadania nowoczesnego państwa, ale i te wymienione dowodzą, że nie ma dziś możliwości istnienia wolnego rynku bez państwa, a silne państwo może istnieć tylko w warunkach wolnego rynku.

W efekcie, jak ujął to metaforycznie jeden z badaczy, współczesny system międzynarodowy przypomina „pudełko na jajka, zawierające skorupki suwerenności, obok którego smaży się omlet globalnej wspólnoty”.

## Literatura

- Anioł A., *Państwo postsuwerenne? Rozproszenie władzy w środowisku międzynarodowym*, „Sprawy Międzynarodowe” 2002, nr 4.
- Bogunia-Borowska M., Śleboda M., *Globalizacja i konsumpcja. Dwa dylematy współczesności*, Universitas, Kraków 2003.
- Czachór Z., *Regionalizm w stosunkach międzynarodowych*, Wrocław 1998.
- Hryniewicz T., *Polityczny i kulturowy kontekst rozwoju gospodarczego*, Scholar, Warszawa 2008.
- Kuźniar R., *Globalizacja, geopolityka i polityka zagraniczna*, „Sprawy Międzynarodowe” 2000, nr 1.
- Kuźniar R., *Zmiany w strukturze porządku międzynarodowego*, „Sprawy Międzynarodowe” 2003, nr 1.
- Liberska B., *Procesy globalizacji i regionalizacji w gospodarce światowej*, [w:] *Globalizacja gospodarki światowej a integracja regionalna*, Komitet Prognoz „Polska w XXI w.”, PAN, Warszawa 1998.
- Malendowski W., Ratajczak M., *Euroregiony. Pierwszy krok do integracji europejskiej*, Atla 2, Wrocław 1998.
- Maull H.W.: *Geopolityka w XXI wieku: Jaką przyszłość ma państwo narodowe?* „Deutschland” 1999, nr 6.
- Morawski W., *Globalizacja polityczna: wylanianie się mechanizmów regulacji globalnej*, „Transformacje” 2001/2002, nr 1/4.
- Okoń-Horodyńska E., *Wyzwania procesu globalizacji wobec człowieka*, Wydawnictwo AE, Katowice 1999.

- Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota, mechanizmy działania, zasięg*, red. T. Łoś-Nowak, Wrocław 1999.
- Piekarski R., *Refleksje o globalizacji w aspekcie cywilizacyjnym i politycznym*, „Pieniądz i Więź” 2003, nr 1.
- Piekarski R., Graban M., *Globalizacja i my. Tożsamość lokalna wobec trendów lokalnych*, Universitas, Kraków 2003.
- Pietras M., *Oblicza procesów globalizacji*, Wyd. UMCS, Lublin 2002.
- Płuciński E. M., *Makroekonomia gospodarki otwartej*, Warszawa 1999.
- Wasilkowski A., *Suwerenność a współzależność*, [w:] *Suwerenność we współczesnym prawie międzynarodowym*, Materiały III Ogólnopolskiej Konferencji Prawa Międzynarodowego Jabłonna 24-26 maja 1990, Warszawa 1991.
- Wojtaszczyk K.A., Jakubowski W., *Spoleczeństwo i polityka: podstawy nauk politycznych*, Warszawa 2003.
- Wolf M., *Will the Nation-state Survive Globalization?* „Foreign Affairs” January-February 2001.
- Zorska A., *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych w gospodarce światowej*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1998.

## THE STATE AND ITS EVOLUTION DUE TO THE PROCESS OF GLOBALIZATION

### Summary

The process of globalization are the source of challenges and dangers for the national state, but they create chances and opportunities for changes which hope for the new order and rebirth of the state in the future. Traditional national state, based on modern principles of rationalism and modernism has already had its „golden age”. However, it does not mean that the state has become outdated and is to vanish in the process of globalization. On the contrary, the state as an institution of an economic and social-political order may play a significant role in them. To make it happen, the changes of functions, tasks and tools of the state policy as the social-economic institution are essentials. Therefore in the process of globalization we may rather expect evolutionary transformation of the state role than its complete decline and fall.